

Dziwne drogi

Autor: J.Yates



Rozbitek, który jako jedyny ocalał z katastrofy morskiej, został wyrzucony przez fale na brzeg bezludnej wyspy. Modlił się do Boga, żeby go ocalił i codziennie lustrował horyzont, ale pomoc nie nadchodziła.

Wyczerpany, zdołał zbudować prowizoryczny szałas i przeniósł tam swój skromny dobytek. Któregoś dnia wracając z polowania zobaczył, że jego szałas się pali, a czarne kłęby dymu unoszą się wysoko do nieba. Nic gorszego nie mogło mu się przydarzyć.

Jego zbolełe serce pogrzyżyło się w rozpacz.

Jednak rankiem następnego dnia do wyspy podpłynął statek i zabrał rozbitka na pokład:

- *Skąd wiedzieliście, gdzie mnie szukać? - pytał załogę.*
- *Spostrzegliśmy sygnał dymny - padła odpowiedź.*

Choć teraz możemy sobie tego nie uświadamiać, nasze obecne kłopoty mogą nam w przyszłości przynieść pomyślność.